FLORAL BUGS, SPORT CYGARETY (VERPENN

Afro-trapowe letniaki znowu puszczają gdzieś w eter
Mam mały reminder mamy dwa zero dwa jeden zjebie
Chuj ci w Mercedes tylko jak siedzie na masce to masz gwiazdę na niej
ośmiornica mam na drugie bo ciągle leje atrament

Pije Jacka sour nie umiemy tańczyć ale znowu balet
Ty chciałbyś z nami w tango lecz się w krokach wyjebales
Ja w crocksach szamam szamę w tle szamanem pozdro palec
i się bawię mamy summer

Drip jak summer ???, a ty słuchasz Summer Mix
Czuje się jak Kevin Gate, bill spłacam od ksywki
Trafiam tak jak Harry Kane, nie słucham Harikrishny
Ty chciałeś mieć hiper fame, ale jesteś tragiczny

Ty wiesz co jest 5, sport cygarery seks
Gramy wciąż o wsyztko, mówie dumnie F do G
Naliczamy kilometry, gasolina, hip hop, jazz
Czuję się jak fenomen, przybyłem zjeść
Czuje się jak 50 Cent,
Bierzemy spokojny wdech
CO chwila mija chwila, dzisiaj mniejszy bieg
Na głowe ski mask, bo mam bardzo zimny łeb
F do G to represent i bawmy się

Fajna ta twoja kodeina z thiocodinu
Już jesteś Gangsta raper tylko nagraj coś na drillu
Jeszcze zapytaj tatę czy ci przeleje do klipu
Parę stówek żebyś mógł pomachać przy jej płaskim tyłku

Szczam na twój dress code
Wyglądasz jakbyś był pod kreską lub po kresce
Jak jeździsz fordem fiesta to nie pierdol o AMG
Ty w klubach gdzie szafa na miotły to twój backstage
Wchodzi właściciel i krzyczy: Ej, śmieci wynieście!

Wchodzę na Olimp, w dresie zapierd* złote runo
Zrobimy z niego ketę, taka ładną, dużą, grubą
Powieszę ją na karku i se zrobię formę zycia
Ty i ta banda karków, napięci jak twarz Ibisza

Ty wiesz co jest 5, sport cygarery seks
Gramy wciąż o wsyztko, mówie dumnie F do G
Naliczamy kilometry, gasolina, hip hop, jazz
Czuję się jak fenomen, przybyłem zjeść
Czuje się jak 50 Cent,
Bierzemy spokojny wdech
CO chwila mija chwila, dzisiaj mniejszy bieg
Na głowe ski mask, bo mam bardzo zimny łeb
F do G to represent i bawmy się